

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, Tymczasowy Zarząd Regionu, Regionalna Komisja Koordynacyjna, Stanisław Węglarz, Danuta Winiarska, Zygmunt Łupina, Włodzimierz Blajerski, Stanisław Machnik, Adam Stanowski, Kazimierz Susel, Józef Krzyżanowski, Wojciech Samoliński, działalność podziemna

Organizacja Tymczasowego Zarządu Regionu po wyjściu z więzienia

Oczywiście po tym wyjściu naszym [z więzienia] już nie było sensu dalszego prowadzenia działalności w Regionalnej Komisji Koordynacyjnej, dlatego że po prostu baliśmy się, że natrafimy na jakichś agentów. Już wtedy zaczęliśmy podejrzewać, że część ludzi mogła nie wytrzymać i podpisała współpracę z nimi i w związku z tym nie wiedzieliśmy, do kogo konkretnie dojść, dotrzeć do tych zakładów pracy. W związku z tym skupiliśmy się na organizacji Tymczasowego Zarządu Regionu, bo on też był w rozsypce w owym czasie. I od września [19]84 roku to już jest taka jakby nowa organizacja Tymczasowego Zarządu Regionu, w skład którego wtedy weszli i Stasiek Węglarz – wcześniej nie był, Zygmunt Łupina, który wcześniej nie był, Danusia Winiarska oficjalnie, która była w tym RKK, Włodek Blajerski – był na wolności, w związku z tym też do nas dołączył i kilku tam innych kolegów. I tutaj już było takie tworzenie tej „Solidarności” podziemnej na bazie właśnie Tymczasowego Zarządu Regionu i ja tu byłem może nie jako człowiek, który rządzi tym wszystkim, ale człowiek, który tam miał dużo do powiedzenia. Kiedy myśmy uzgodnili współpracę między Tymczasowym Zarządem Regionu a Regionalną Komisją Koordynacyjną, wówczas RKK wydelegowało ze swojego grona Stasia Machnika jako naszego przedstawiciela w Tymczasowym Zarządzie Regionu. Stasio był tam naszym przedstawicielem i w pewnym momencie został przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu.

[Wcześniej] przyjechał do mnie Adam Stanowski z Kaziem Susłem, byśmy tworzyli TZR, ponieważ Adam nie wiedział – ja tak przypuszczam – nie był pewny, że ja mam kontakty w dalszym ciągu z Józkiem Krzyżanowskim i wiem jak dotrzeć do TZR-u. Bo rzeczywiście TZR był rozbitý kompletnie, został tylko ten Józek Krzyżanowski i ja nie powiedziałem Adamowi tego, tylko powiedziałem: „Dobrze, spróbujemy coś tam

zrobić”. Później przez Kazia Susła powiedziałem, żeby Adam na razie się nie włączał, ponieważ jesteśmy w kontakcie z TZR-em i ja już dalej po prostu chciałem chronić Józka Krzyżanowskiego. I z Józkiem spotkałem się bardzo szybko, po kilku tygodniach takiego luzu, bo trzeba było sobie dać ten tydzień, dwa luzu, żeby znowu się zorientować, jaka jest sytuacja, czy ja jestem śledzony, czy coś takiego. Józek zdał mi relację, jaka jest sytuacja i zaczęliśmy wtedy kombinować, co zrobić, żeby to się dalej wszystko kręciło. Mieliśmy z początku taką zasadę, że wszyscy ci, którzy byli internowani, nie wchodził w struktury podziemne, bo myśmy nie wiedzieli, co tam się działo w tych ich obozach internowania. Wiedzieliśmy, że wielu podpisało wyjazd za granicę, wiedzieliśmy, że wielu było namawianych na agenturalność, w związku z tym baliśmy się tych ludzi, którzy wychodzili z internowania, angażować w struktury podziemne. I oni w zasadzie praktycznie do [19]85 roku działali może w swoich środowiskach, natomiast nie działali w strukturach podziemnych regionalnych, a przecież to byli czołowi działacze „Solidarności”: Stasiek Węglarz – wiceprzewodniczący Regionu, Zygmunt Łupina – przewodniczący sekcji oświaty, i tak dalej. Ale wtedy, [na] koniec [19]84 roku i początek [19]85, sytuacja nas zmusiła do tego, że trzeba sięgnąć do tych ludzi, oni się sprawdzili już, zostali w tym kraju i coś robią, w związku z tym sięgnęliśmy po tych ludzi: Zygmunta Łupinę, Stasia Węglarza, Włodka Blajerskiego. I wtedy zaczął [działać] Wojtek Samoliński, który przez wiele lat dużo nam pomagał, natomiast nie wchodził w struktury podziemia, dlatego że miał czwórkę małych dzieci i musieliśmy go rozumieć, ale Wojtek w [19]85 roku do nas przyszedł, bo ja go zresztą namówiłem: „Musisz z nami być, bo nam potrzeba ludzi po prostu”.

Data i miejsce nagrania	2005-08-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"